



Kierownik:
X. ARKADYUSZ LISIECKI w Poznaniu.
Telefon Redakcyj: 2919.

Pismo dla Rodzin, Bractw i Stowarzyszeń katolickich.

Adres: Poznań, św. Marcin 69.
Telefon Biura ogłoszeń i Administracji:
Nr. 3613.

Przedpłata kwartalna na pocztę i w agencjach 70 fen., z odnośnieniem do domu 85 fen., ze „Słowem Bożem” 15 fen. więcej. „Przewodnik Katolicki” jest zapisany jako „Przewodnik Katolicki” Ausgabe A, ze „Słowem Bożem” jako „Przewodnik Katolicki” Ausgabe B. — Cena ogłoszeń 40 fen. od drobnego wiersza.

Nr. 22.

Poznań, dnia 28 maja 1916 r.

Rok XXII.

WNIEBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE.

Zterdzieści dni po zmartwychwstaniu Zbawiciela zbliżyła się chwila, w której Pan Jezus miał powrócić do Ojca Swego w niebiesiech. Z powodu zbliżających się Zielonych Świątek żydowskich zgromadzili się apostołowie w Jerozolimie, a Chrystus Pan objawił im się ponownie we wieczniku. Po raz ostatni zasiadł z nimi przy stole, uświęconym ustanowieniem Przenajświętszego Sakramentu, a jedząc z nimi rozkazał, aby nie odchodzili z Jerozolimy, ale czekali obietnicy ojcowskiej, którąście słyszeli z ust Moich.

Następnie udał się Zbawiciel z apostołami Swymi na Górę Oliwną. Tutaj dał im ostatnie jeszcze upomnienia i nauki, a wreszcie wzniosłszy ręce w górę, począł im błogosławić. *«A kiedy im błogosławił, wzniesion był w górę i obłok zakrył Go przed ich oczyma — i zniknął w przestworzach nieba».*

A gdy uczniowie, pełni zachwytu, patrzeli w górę, dwóch aniołów w białych szatach stanęło przy nich i rzekli: *«Mężowie Galilejsey, czemu stoicie, patrząc w niebo? Ten Jezus, który wzięty jest od was do nieba, tak przyjdzie, jakżeście Go widzieli idącego*

do nieba». — Wstąpił więc Pan w niebiosa i siedzi na prawicy Bożej.

Jedyna to, ale niewątpliwie wielka pociecha dla apostołów i uczniów Chrystusowych, że Zbawiciel, opuszczając ich, uprzedził ich tylko do krainy niebieskiej, gdzie i oni kiedyś z Nim się połączą, skąd przyjdzie powtórnie, ażeby im oddać nagrodę za wszystkie ich ofiary i trudy i prace życia apostołowskiego.

Otóż ta sama nadzieja przyświeca i nam dzisiaj. Mamy Zbawiciela w niebiesiech, jako najlepszego Ojca i Opiekun naszego. Przyjdzie On naprawdę w dniu ostatecznym oddać nam nagrodę za nasze łyzy, cierpienia, męczarnie i prześladowania.

I tak jak wówczas przy wniebowstąpieniu Pańskim owi dwaj aniołowie w białym odzieniu rzekli do apostołów: *«Czemu stoicie, patrząc w niebo?»* tak Kościół święty woła po dziś dzień do wszystkich stroskanych i cierpiących: Czemu stoicie, patrząc smętnie w niebo? Nie trwożcie i nie lękajcie się! Jezus wstąpił do nieba, ale przyjdzie z powrotem, aby was zaprowadzić do krainy wiekuistej szczęśliwości, którą poszedł wam przygotować.



Obraz malował Filip-Wouwermann.

„A to rzekłszy, gdy oni patrzali, podniesion jest, a obłok wzięł go od oczu ich.” (Dzieje Ap. 1, 9.)

Ojcie stroskany i matka bolejąca po przedwczesnej śmierci syna najlepszego, czemu patrzycie w niebo okiem rozżalonym? Przyjdzie czas, w którym się znowu połączycie z ukochanym dzieckiem waszem! Czemu spoglądasz w niebo żalobą ckręta małżonko? Przyjdzie czas, w którym znowu zobaczysz w nieustającej już szczęśliwości umiłowanego męża swego! I ty, uciśniony i prześladowany człowiecze, ile razy wypatrujesz tam w niebie sprawiedliwości, której nie znalazłeś tutaj na ziemi, pociesz się tą myślą, iż przyjdzie Jezus, Sędzia sprawiedliwy, który odda każdemu według uczynków jego. I wy, którzy spędzacie w ubóstwie dni wasze, bądźcie pocieszeni Zbawicielem, przyjacielem ubóstwa, niebawam kiedyś wynagrodzi biedę waszą! I wy, chorobą złożeni, wy wszyscy, którzy płaczecie, bądźcie pocieszeni, ilekroć oczy zwracacie ku niebu, szukając tam pociechy i ulgi, bo niezawodnie przyjdzie Pan z wysokości i osłodzi bóle i cierpienia wasze.

Z ufnością więc, w tych zwłaszcza dniach powszechnej trwogi i cierpienia bez miary, patrzmy za Jezusem w niebo wstępującym.

U Niego szukajmy pociechy i otuchy, albowiem siedzi po prawicy Ojca Swego Przedwiecznego i jest na wieki Zbawicielem i obrońcą naszym.



KWIATY.

Ktos powiedział, że po świecie
Matka Boża chodzi,
Kiedy stąpi, błyska kwiecie,
Świat w zieleni brodzi.
Przy mogile każdej staje
Przenajświętsza Panna:
Groćom moźnych hołd oddaje
Złocista dziewczanna.
A gdzie leżą biedni ludzie,
Błęknawą tęczą
Na ich mogił twardej gradzie
Lesne dzwonki dźwięczą.
Kedy sługi Boże, płoną
Purpurowe róże,
A dziecięce groby toną
W białych lilii chmurze.
Tam zaś — spojrzij — na mogile
Kwame głóg cierniowy,
Czy poznajesz? — Przystań chwilę,
Uczcij ojców głowy!
Lecz dziś ludzkich ciał tak wiele
Wyrok rozsiał Boski,
Nie w cmentarzu, przy kościele,
Wśród rodzinnej wioski,
Ale kiedyś, w krwawem polu
Pośród krwi serdecznej.
Tam podąży Matka bólu
I tęsknicy wiecznej.
Gdzie ich kładła śmierć bezwzględna,
Stanie cicha, słodka,
A na martwe czoła spadnie
Biała lza — stokrotka.

Marja Szustowska.



Adam Kompf.

Anna Jagiellonka, królowa polska.

(Ciąg dalszy.)

I znów minął czas jakiś; na radzie ciągle toczyła się sprawa królowej, sprzeciwiał się wyjazdowi król, sprzeciwiali się panowie. Królowa tymczasem działała pokątnie, a z taką umiejętnością działała, że nieugięci umilkli lub się usunęli i nareszcie ogłoszono znowu na rynku, że kto chce jechać z królową temu wolno, a po powrocie król mu wynagrodzi straty stąd poniesione.

Zaczęła się więc Bona w drogę wybierać i jeszcze bardziej dla dzieci stała się niedostępną, przemysłując tylko, żeby zabrać ze sobą. ~~W~~ ~~tem~~ ~~to~~ ~~te~~ ~~dy~~ ~~skrzy-~~ nie i ładowano wozy. Król słał w Karpaty rozkaz, aby tam dla niej drogę, gdzie trzeba w skałach wybito, a królowne płakały w swojej komnacie.

Nareszcie nadszedł dzień wyjazdu. Pokoje mieszkania królowej nagięmi świecami ścianami, bo zdjęto z nich kosztowne makaty, szefy od sreber kredensowych stały próżne, lecz dwadzieścia i cztery wozy ciężko napakowane ruszyły z zamkowego podwórza. Królowne zbiegły na dół, aby matce upaść do nóg; matka trzymała w ręku sakatulkę z kiejnotami, brocie dukatów wartującymi i daleka od owej rzymskiej Kornelii, która uważała dzieci za najdroższą swoją ozdobę, pożegnała suchem okiem i suchszym jeszcze uściskiem syna i córki, nie mając ich już nigdy więcej w życiu oglądać.

Gdy Anna i Katarzyna wróciły do swego pokoju, rzuciły się w objęcia jedna drugiej i zapłakały rzewnie, słodząc boleść swoją tem, że przynajmniej razem zostać mogły. Wszystko, co kosztownego było w ich mieszkaniu, a wynieść się dało, zabrano; wszystkie ich srebra stołowe do Włoch pojechały, matka nie zostawiła im ani jednej łyżki.

— Ależ my mamy jeszcze drugą matkę, — rzekła pocieszając siostrę Anna. — Tę ziemię, która Jagiellów chrztem świętym Bogu poleciła i która im do dziś dnia niezachwianą miłością za miłość płaci.

— I tę jednak opuścić kiedyś przyjdzie, — westchnęła Katarzyna.

Tymczasem nadeszły wieści, że królowa Bona szczęśliwie przebyła granicę. Wozy prowadził starosta Wilga, bolejący niezmiernie nad stratą tylu kosztowności dla kraju. Więc gdzie tylko z daleka gród lub zamek zobaczył, dawał znać o swoim przejeździe, zaklinał na Boga, żeby go zatrzymano, lecz bez rozkazu nikt tego nie ważył się uczynić. I tak bezpowrotnie ujechały z Polski skarby, długo tylko pod nazwą „sum neapolitańskich“ obijające się o uszy Polaków.

Zaślubiny króla Zygmunta Augusta z Katarzyną, córką cesarza Ferdynanda, a wdową po księciu mantuańskim, dostarczyły rozrywki młodym królowom. Z nową królową przyjechał brat jej, arcyksiążę Ferdynand i upodobał sobie niezmiernie królową Katarzynę, ale król Zygmunt August nie chciał słyszeć o tem, żeby młodszą siostrę wydać przed starszą żonę; więc projekt spełził na niczem, a królowa wcale nie żałowała związku z arcyksięciem, który nie potrafił sobie ująć jej serca.

Lecz wkrótce inny książę zgłosił się o jej rękę i otrzymał ją. Był nim młodszy syn owego sławnego Gustawa Wazy, który oswojczywszy Szwecję z pod panowania duńskiego, założył w tem królestwie nową dynastję panujących.

Lecz starszy syn Gustawa, Eryk, po ojcu w Szwecyi panujący, bynajmniej jego przymiotów

nie odziedziczył. Podejrzliwy i porywczy, podlegał napadom szaleństwa i tak rodzina, jako też i otaczający go wiele w czasach tych gwałtowności króla cierpieli. Jedną z ofiar Eryka był brat jego rodzony Jan, książę Finlandyi, który się ożenił z naszą Katarzyną Jagiellonką. Prześladowany i więziony, zanim nareszcie po śmierci brata dostał się na tron szwedzki, miał w żonie najwierniejszą towarzyszkę, najmiłszą pocieszycielkę w niedoli. Syn ich Zygmunta, przyszedł król polski, w więziennym zamknięciu ujrzał światło dzienne.

Tkliwie przywiązana do męża, nie zapomniła Katarzyna jednak o rodzinie i ziemi ojczystej. Zajmowało ją bardzo wszystko, co się w Polsce działo, a do sióstr częste wysyłała listy. Ta korespondencja Jagiellonek tworzy zajmujący zbiór wiadomości, dotyczących ludzi i wypadków ówczesnych i jest dziś dla nas niejako dopełnieniem dziejów.

Królowna Anna upodobała sobie stan paniński i pragnęła w nim pozostać do śmierci. Dwór swój nieliczny w wielkim utrzymywała porządku, a trzeba było umieć się rządzić polskiej królownie, bo jej szczupłe mienie stawiało ją nieraz w przykre okoliczności. Mimo to, dzieliła się z ubogimi i w tem znajdowała największą życia osłodę, bo zewsząd na nią się strapienia zwały; matka umarła w Barze, brat ukochany, ostatni męzki potomek Jagiellów, dogorywał w Knyszynie, pozostawiając Polskę w sieroctwie po plemienu królów, którzy w całym majestacie potęgi i siły dzierżyli jej berło.

Zygmunt August testamentem uczynił Annę swoją dziedziczką, polecając jej dokończenie niektórych fundacyi, jak kościoła św. Anny w Wilnie i wielu innych. Gdy jej oddano klucze od pieniędzy, przechowywanych w podziemiach knyszyńskiego zamku, nie ruszyła ich, aż kiedy zostawszy żoną Stefana Batorego, oddała mu je na potrzeby kraju.

(Dokończenie nastąpi.)

Ada Merton.

Napisał O. Fr. J. Finn T. J.
Tłumaczyła z angielskiego Stella K.

(Ciąg dalszy.)

ROZDZIAŁ XV.

Po odejściu pana Merton żona jego w smutnych pograżała się dumaniach. Widziała jasno, że szczęście jej znikło już na zawsze, że nie wrócą owe godziny, spędzane na poufnej rozmowie z najlepszym z małżonków, kiedy zachwycała się jego rozumem, śmiała z jego wesołych żartów. Teraz zapewne wszystkie wolne od zajęć chwile będzie wolała spędzać w gronie towarzyszków hulanek i pod wpływem szkaradnego nalogu zatraci wyróżniającą go dotychczas uprzejmość i delikatność w domowym pożyciu. W miarę jak zanikało przywiązanie do męża, rosła jej miłość dla Ady.

Godziny upływały nieskończenie wolno, a wciąż jeszcze nie było słyhać znanych kroków. Ada, zauważywszy niepokój matki, starała się rozerwać ją. Grała jej na fortepianie ulubione melodye, śpiewała pieśni o św. Agnieszce, a matka, widząc tę troskliwość córki, czuła w swem sercu coraz większą ku niej miłość.

— Ado, chodź tutaj, moje dziecko.

Ada wstała od fortepianu i przytuliła się do matki, a pani Merton przyciskała ją tak gorąco do serca, jakby się obawiała, że ktoś chce jej zabrać ukochane dziecko.

— Ado, Ado, ty jesteś teraz jedynym moim skarbem, bez ciebie świat byłby dla mnie piekłem!

— O, mamol! — zawołała zdziwiona dziewczynka.

— Mówię ci, moje dziecko, — pawiła dalej zaślepiona matka, — że wolałabym znieść okrutne mękę, jeżeli rozłąkę z tobą choćby na jeden dzień. Ty jesteś jedyną moją radością, całem mojem szczęściem!

Dla Ady ten wybuch nierozsądnej macierzyńskiej miłości był zgoła niezrozumiały. Nie wiedziała, że każde ludzkie serce musi mieć swego Boga i że jeżeli to serce w grzesznym zaślepieniu wyrzeknie się Nieskończonego, z tem większym głodem zwraca się ku stworzeniom na to, by zostać zawsze czczem i nienasyconem.

— Mamol, — rzekła po pewnym namyśle, — ja wiem, że ty mnie bardzo kochasz, ale dlaczego nie możesz pokochać Boga?

— To nie należy do rzeczy, moje dziecko, ale gdybyś umiała czytać moje myśli, tobyś mnie zrozumiała. Być może, że miałas rację, mówiąc niegdyś, że jestem niewidoma i nie mogę dojrzeć światła, lecz faktem jest, kochanie moje, że ani na chwilę nie mogę w to uwierzyć, iż może istnieć Bóg. Jednak wyznam ci prawdę, Adziu, po zajęciach ostatnich dni czuję, że byłabym szczęśliwsza, mając wiarę i chciałabym wierzyć.

— O, jak się cieszę, że mamusia tak mówi, — zawołała Ada, — gdyż jeśli mama chciałaby uwierzyć, to z pewnością Pan Bóg w Swojej wielkiej miłości udzieli jej tej łaski.

— Okropnie jest to życie, jeśli tak dalej pójdzie, — mówiła pani Merton. — Twój tata stał się bardzo nieszczęśliwy!

— Biedny tata, — westchnęła Ada, — Pan Bóg nie wysłuchuje prędko moich modlitw, ale jestem pewna, że ty mamol i tata niedługo już poznacie prawdę.

Milezały obie dłużył czas, nagle pani Merton odezwała się:

— Adziu, głos twój, gdy śpiewałaś, miał dzisiaj takie dziwne brzmienie, musisz być zmęczona i osłabiona?

— Tak, mamol, ostatnie trzy dni czułam się trochę słaba i boli mnie w boku. W istocie jestem dzisiaj bardzo zmęczona.

— Zauważyłam też, że kaszlałaś trochę. Chodź, pomogę ci się rozebrać, twoje zdrowie zbyt wiele warto, żebyś je nadwyreżała czekaniem na twego ojca.

Ostatnie dwa słowa brzmiały goręco.

Ada prosiła, aby mogła pozostać z matką, gdyż osamotniona smucić się znów będzie, lecz pani Merton była niewzruszona. Pomogła dziewczynce rozebrać się i ucałowawszy ją z wielką czułością, odeszła. Ada, zostawszy sama, uklekła natychmiast w łóżku i zaczęła odmawiać wieczorne modlitwy.

Modliła się całem sercem za ojca i matkę i spędziła prawie godzinę w klęczącej postawie, dopóki ogromne osłabienie nie zmusiło jej do położenia się. Ból w boku wzmagal się z każdą chwilą, tymczasem umysł jakoby zaostriżył się jeszcze. Każdy odgłos zwracał jej uwagę, gdyż myślała ciągle o ojcu i wyobrażała sobie matkę zasmuconą, przygnębiającą, siedzącą samotnie przy kominku.

— Biedna mamol, jakże musi czuć się nieszczęśliwą, — myślała. — Gdyby wierzyła w Boga, miałaby komu zwierzyć się ze swoich trosk.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Katedra św. Jana we Warszawie.

Konstytucja Trzeciego Maja

1791 roku.

(W 125-tą rocznicę.)

Dnia 3 maja r. b. odbyła się we Warszawie wielka uroczystość narodowa. Nad stolicą naszą nad Wisłą — nazwaną sercem Polski — rozkołysały się dzwony wszystkich kościołów. Miasto przybrało wygląd niezwykle uroczysty. Przybrane w zieleń i kwiaty, rozbrzmiewało pieśniami radośnymi, ukochanymi najbardziej ze wszystkich.

Przez ożywione ulice Warszawy odbył się pochód wspaniały, w którym wzięły udział wszystkie stany, stowarzyszenia i cechy. Szło w pochodzie duchowieństwo, szedł Komitet Obywatelski i zarząd miasta, szedł nieprzerwany łańcuch ludzki, karny, skupiony i uroczysty. Samej młodzieży szkolnej szło z górą 32 tysiące.

W katedrze św. Jana odbyło się uroczyste nabożeństwo. Mszę św. celebrował X. arcybiskup Kakowski, poczem podniósł kazanie wygłosił X. Marcełi Nowakowski.

Cóż to za święto narodowe tak uroczyste obchodziła Warszawa?

Oto święciła 125-tą rocznicę *Konstytucji Trzeciego Maja*. W roku bieżącym mija bowiem 125 lat, odkąd na ziemiach polskich rozeszła się radosna nowina o ustanowieniu *Konstytucji* i zaprzysiężeniu jej przez króla Stanisława Poniatowskiego. Mija 125 lat od dnia pamiętnego, w którym Polska zbudziła się do nowego życia, ustanowiła prawa mądre, z miłości Ojczyzny poczęte, wiedące ją ku odrodzeniu i chwale.

Wyraz »konstytucja« pochodzi z języka łacińskiego, od słowa »constituo«, co znaczy: postanawiam. Konstytucja znaczy więc tyle, co ustanowienie, ustawa. Takich ustaw za dawnych czasów było w Polsce wiele, bo zwykle każdy sejm coś nowego uchwalał i konstytucją to nazywał. Lecz żadna z ogłoszonych dawniej konstytucji, czyli ustaw sejmów polskich, nie była tak ważną, tak wiekopomną, jak *Konstytucja*, ogłoszona r. 1791. Obejmowała ona bowiem cały naród, dążyła do uszczęśliwienia wszystkich stanów, nadawała prawa obywatelskie mieszcza-
nom, polepszała ciężką dolę ludu wiejskiego, myślała o wszystkich

niosła wolność i życie. Ogłoszona w pięknym dniu wiosennym, majowym, otrzymała na wieczne czasy przydatek *Konstytucji Trzeciego Maja*, dla odróżnienia od konstytucji, czyli ustaw, nadawanych w innych latach i czasach.

Ku uczczeniu więc owej pamiętnej *Konstytucji* odbył się we Warszawie wśród innych uroczystości szereg odczytów popularnych, to znaczy jasnych, zrozumiałych dla wszystkich. O godz. 5 we wyznaczonych na to salach wygłoszono równocześnie około sto wykładów o »*Konstytucji Trzeciego Maja*« i znaczeniu jej dla narodu. Każdy wykład poprzedzony był wierszem, ułożonym na ten cel przez poetę, Warszawianina, Artura Oppmana:

Gdy dziś naród dzień ten święci,

Który zbawić miał Ojczyznę,

Wzbudźmy w sercu i w pamięci

Wielkich dziadów cną spuściznę.

Proch ich dawno śpi pod głazem,

Lecz nie zgasły mądre dzieła.

Konstytucję Trzeciego Maja nazwali ojcowie nasi i nazywają potomni dziełem mądrym, wiekopomnym i pięknym. — Nazywamy ją słusznie jedną z najpiękniejszych chwil w dziejach Polski, najpiękniejszą kartą w księdze narodu polskiego. Powstała ona jako uchwała Sejmu Wielkiego, czyli czteroletniego; sejm ten trwał bowiem cztery lata. Zawiązał się on we Warszawie dnia 5 października

USTAWA RZĄDOWA
W IMIĘ BOGA W TROJCY
ŚWIĘTEJ JEDYNEGO.

STANISŁAW AUGUST

z Błogosławieństwa i woli Narodu

KRÓL POLSKI

WIELKI KSIĘ LITEWSKI, RUSKI, PRUSKI, MAZOWIECKI, ŻMUDSKI, KIEWSKI, WOŁYŃSKI, PODOLSKI, PODLASKI, INFLANCKI, SMOLEŃSKI, SIEWERSKI, Y CZERNIECHOWSKI,

WRAZ
Z STANAMI SKONFEDEROWANEM
w Liście podległym,
NAROD POLSKI REPREZENTUJĄCEMI.

Uznać, iż los Nas wszystkich od
ugruntowania i wydoskonalenia Kon-
stytucji Narodowej jedynie zawisł,
długim doświadczeniem poznawszy
zadaniom Rządu Należęcej wady, a
chęć korzyść z pory, wiskiej by

Początek Konstytucji.



Obchód 125 rocznicy Konstytucji Trzeciego Maja we Warszawie.



Obraz Jana Matejki.

Ogłoszenie Konstytucji Trzeciego Maja 1791 roku.

1788 roku. Zasiadali w nim gorący patryoci, jak biskupi Okęcki z Poznania, Szembek z Płocka, dalej poeta Julian Ursyn Niemcewicz, Ignacy Zakrzewski, Ignacy i Stanisław Potoccy, Stanisław Sołtyk, Józef Wybicki i wielu, wielu innych. Sejm zagaił Kwieciecki, poseł poznański i wezwał do wyboru marszałka. Wybrano jednomyślnie *Stanisława Małachowskiego*, męża wielkich cnót obywatelskich, którego całe życie było jednym pasmem poświęceń dla dobra Ojczyzny.

Sejm wielki zebrał się pod koniec panowania króla Stanisława Augusta, kiedy Polska chyliła się ku upadkowi, a groza nieszczęść zawisała nad Ojczyzną naszą. Wtenczas to zebrani posłowie na sejmie radzili nad ratowaniem i naprawą Ojczyzny i uchwalali mądre a szlachetne prawa, które przynieść jej miały ratunek i odrodzenie. Długo już trwały na-

rady, postanowiono więc ogłosić uchwalone prawa jeszcze przed ukończeniem sejmu i tym sposobem przeszkodzić brudzeniu niechętnych. W największej tajemnicy zbierano się w domu marszałka Małachowskiego i ułożono ustawy Konstytucji, której ogłoszenie wyznaczono początkowo na dzień 5, a później na dzień 3 maja.

I zajaśniał nareszcie dzień upragniony. Zaledwie jasne, promienne słońce wzbilo się wysoko nad ziemią, powstał ruch niezwykły po wszystkich dzielnicach Warszawy. Wojsko polskie, piesze i konne w narodowych, świetnych mundurach pod wodzą księcia Józefa Poniatowskiego spieszy na zamek. Za wojskiem idą liczne cechy rzemieślnicze i bractwa, za nimi tłumy publiczności, które zalegają plac zamkowy i przyległe ulice. Wszystkich umysły porusza myśl radosna, bo choć tajne były narady posłów,

już wszystkim wiadomo, że oto za chwilę mają zapasąć zbawienne dla narodu uchwały.

Z uderzeniem godziny 11 do sali sejmowej na zamku wszedł król Stanisław Poniatowski, witany okrzykami: Niech żyje! Zaczyna marszałek sejmowy, Stanisław Małachowski, zabraw pierwszy głos, potem odczytano wiadomości, nadesłane przez posłów polskich z obcych krajów, które powiadały o nieszczęściach, grożących Polsce ze zagranicy. Po wysłuchaniu tych smutnych i zagrażających wieści, zabraw głos Ignacy Potocki i zwrócił się do króla, błagając go, aby odkrył widoki swoje ku ratunkowi Ojczyzny. Wszystkich oczy zwróciły się teraz ku tronowi, z którego powstał Stanisław August i w serdecznych słowach opowiedział zgromadzonemu o tajemnych naradach nad ułożeniem nowej konstytucji czyli ustawy,



Ignacy Potocki.



Stanisław Małachowski.

mającej przynieść ratunek Ojczyźnie. — Słowa królewskie przyjęto z zapalem.

Poczem Siarczyński, sekretarz sejmowy, odczytał ustawy nowej konstytucyi. Powstał na to radosny okrzyk zgody, powtarzany wielokrotnie. »Zgoda, zgoda, — wołano, — niech żyje król! niech żyje Konstytucya!«

Znalazło się jednak kilku niechętnych, bądź na obcej służbie, bądź ludzi o ciasnem i małem sercu, jak poseł kaliski Suchorzewski, którzy nie chcieli się zgodzić na nowe prawa. Nie zwracano jednak na nich uwagi. Król Stanisław August zawezwał do tronu czcigodnego biskupa krakowskiego, Turskiego, który wśród uroczystej ciszy przeczytał rotę przysięgi, a król położywszy rękę na ewangelii, powtarzał za biskupem słowa przysięgi z poważnem namaszczeniem. Poczem zawezwał wszystkich kochających Ojczyznę, aby wraz z nim udali się do katedry św. Jana »na złożenie Bogu wspólnej przysięgi i dziękczynienia, że nam dozwolił tak uroczystego i zbawiennego dopełnić dzieła«.

Za królem udali się biskupi, ministrowie, senatorowie, posłowie i widzowie do katedry świętojańskiej. Przecudny dzień wiosenny zbliżał się już ku końcowi, kiedy ten orszak różnobarwny i wspaniały wstępował w progi świątyni Pańskiej. Tę chwilę właśnie przedstawił mistrz nasz *Jan Matejko* we wspaniałym obrazie, zatytułowanym *Konstytucya Trzeciego Maja*. Oto król w płaszczu królewskim wchodzi po stopniach do katedry, gdzie u wejścia czekają na niego księża z baldachimem. W pośrodku obrazu posłowie niosą na rękach marszałków sejmowych: *Stanisława Małachowskiego* i *Kazimierza Sapiechę*. Naokół wojsko, panowie i panie, szlachta, mieszczaństwo i lud — cały naród zgromadzony radośnie woła:

Wiwat król kochany!

Wiwat sejm, wiwat naród, wiwat wszystkie stany!

Ustawy Trzeciego Maja za religią narodową, panującą, uznawały wiarę świętą rzymsko-katolicką. Mieszczanom nadawały znaczne prawa i przywileje, brały w opiekę lud wiejski, ustanawiały siłę zbrojną narodową, znosiły szkodliwe *liberum veto* czyli prawo zrywania sejmów. — Takie były najgłówniejsze ustawy Konstytucyi Trzeciego Maja z 1791 roku, które podziwem przejęły całą Europę. Ustaw bowiem takich nie miały w owych czasach inne kraje. We Francyi lud z bronią w ręku wywalczył sobie prawa obywatelstwa, podczas gdy w Polsce nadanie prawa równości i braterstwa naród obchodził jako uroczyste święto narodowe.

Zrozumiał też naród wielkość i świętość Konstytucyi Trzeciego Maja. Jeszcze 1791 roku ustanowiono uroczyste obchodzenie rocznicę ogłoszenia Konstytucyi, a w rok później uchwalono wzniesienie kościoła pod wezwaniem *Opatrzności Boskiej* na uwiecznienie wiekopomnego dzieła. Niestety kościół ten nie wznosił się wyżej ponad fundamenta. W roku bieżącym wmurowano we wnęce jego ruin tablicę pamiątkową ku uczczeniu Konstytucyi Trzeciego Maja, której rocznicę 125-letnią tak uroczyste obchodziła Warszawa.

A. K.

Złote myśli.

Jeżeli mówimy o drugich to, co się nam podoba — usłyszymy o sobie to, co boli.

Franciszek Karpiński.

Kraje przez siebie, nie przez obcych giną.

Ignacy Krasiński.

Listy Agaty Wszędobylskiej do Czytelników »Przewodnika Katol.«

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Kochani Czytelnicy!

Trzeba ziarna — chleba,

Owoców i siana —

Zbudźcie się z uśpienia,

Wiosenko kochana!

Oj tak, tak, kochani czytelnicy i moi drodzy Przyjaciele, czas już wielki, żeby się ta nasza wiosenka już raz zbudziła. Toć już czerwiec mamy przed nosem, a tu słońca ani na lekarstwo. Wygląda go człowiek z utęsknieniem, co dzień rano najpierw do okna leci, aby zobaczyć, jak tam na dworze, a tu ciągle smutno i zimno. Drogie to czasy teraz, więc i słończko podrożalo i skąpi nam swego światła i ciepła. Wierzyć się nie chce, że za dwa tygodnie Zielone Świątki, a człowiek nie może się jeszcze z watówką rozstać. Już kilka razy próbowałam się wyletnić, idąc za przykładem naszych panien miejskich, ale ani sposób w tem zimnisku wytrzymać. Febra mnie potem taka wzięła, że na noc bańkę gorącą do łóżka wziąć musiałam, nie mówiąc już o pierzynie. Zapamiętałam sobie raz na zawsze przysłowie: »Do świętego Ducha nie zdejmuj kożucha, a po świętym Duchu chodź znówu w kożuchu«.

Żebym się teraz upiec miała, jak nie przymierzając cięć na różnie, moich watówek nie zdejmę.

Ktoś mądry powiedział, że chłop strzela, a Pan Bóg kule nosi i tem powiedzeniem utrafił w sedno. Nasze modnie, chociaż to jeszcze był śron na dachu, poubierały się w kapelusze latowe, tak zawalone kwiatami, że krowa by dosyć miała na cały dzień i chciały tem pewnie słończko wywabić, ale ono nie ciekawe i woli za chmurami siedzieć, aniżeli patrzeć na te dziwolągi. Zachciało im się Pana Boga poprawiać i nie udało się.

Mój Boże kochany, człowiek tu sobie jeszcze żartuje, jak za najlepszych czasów, a tu naprawdę jakoś zmiłowania nad nami nie widać. W polu wszystko marznie od zimna, trawa, co dopiero weszła, już żółknie od suchości. No, ale przecież jakoś to będzie, bo Pan Bóg radzi o Swej czeladzi, nie podobno, aby o nas miał zapomnieć.

Bieda na człowieka wali się coraz większa, ale żeby to przynajmniej sama bieda, gdzie tam, człowiek nieraz wstydu najeść się musi, jak ja onegdaj. Chciałam już zamilezeć o tem, czego wczoraj byłam świadkiem, ale kamieniem leży mi na sercu i gniewa, więc radabym sobie ulżyła i Wam się zwierzyła, kochani Czytelnicy.

Pewnie wierzyć Wam się nie będzie chciało, gdy przeczytacie, co tu napiszę i powiecie, że starej Agacie mózg od zimna zamarzał. Nie zamarzał, oj nie, moi mili, ani mnie się nie śniło, tylko prawdą to jest oczywistą, co Wam teraz opiszę.

Onegdaj, kiedy sobie po robocie siadłam przy oknie, aby różaniec zmówić, zapukał ktoś do moich drzwi. Zdziwiłam się niepomiernie i drzwi otworzyłam. Przyszła do mnie dziewczyna wiejska, która służyła u jednego państwa w tym samym domu, przyszła z prośbą, abym jej jakie przywoite miejsce nastreczyła, bo jako, że jestem Wszędobylska, więc wiem niejedno.

— A czemu to Józia odchodzi od swego państwa, — pytam ją.

— Jaby tam nie odeszła, — powiada, — jeno sama pani dała mi książkę.

I tak od słowa do słowa, chociaż się dziewczucha klamkowała jak mogła, dowiedziałam się, że dostała terminatkę za to, że paliła papierosy.

— A słowo Boskie, — zawołałam z oburzeniem, — gdzie ty dziewczyno nauczyła się tej sprośności?

— Ano nasze panny palą cały dzień, więc i ja też chciałam się tego nauczyć.

— Koci egon w gębę, — rzekłam jej, — a nie papierosa; słuszną cię kara spotyka, widziane to rzeczy, aby dziewczyny takie cudy niewidy wyprawiały?

Wygadałam dziewczuchę, że się aż popłakała, bo to przez taką głupotę dobre miejsce traci, a że serce mam miękkie przyrzekłam, iż wystaram się jej o inne miejsce, choć stręczarka nie jestem, ale jak trzeba, to się wszystko zrobi.

Widzi mnie się jednak, że największa to wina tych wszystkich panien, które papierosiska kurzą jak dragony i oczy niewinnych dziewcząt gorszą i do złego pobudzają. Ze wszystkich stron idą skargi na nasze panny, że coraz gorsze brewerye wyprawiają, nie zważając, że już i tak Pan Bóg dosyć nas wojną karze.

Cale też szczęście, że nakaz taki wyszedł, który zabrania niejednego, jak na przykład noszenia swerokich sukien. Rady przecież nie było, co pieniędzy szło na ubranie. W niczem też nasze panie miary utrzymać nie umieją. Jak nosiły wazkie suknie, to takie, że ani chodźć, ani uklęknąć nie mogły. Teraz znowu tyle fałd kuta szyc, że suknia stoi jak balon, a taka krótka, że to aż wstyd patrzeć. Głuch to i obraza Boska takie zbytki urządzać, zamiast pieniądze schować na jeszcze gorsze czasy. Myślę jednak, że teraz po tym nakazie jakoś się wszystko ustakuje.

Was zaś, młode dziewczęta, proszę, jeżeli do miasta pójdziecie na służbę, nie bierzcie złego przykładu z tego, co zobaczycie, ale zostańcie skromne, pracowite i uczciwe, a prędzej chłopca na męża znajdziecie, niż te miejskie pannice, co tylko o modzie, papierosach i innych zbaczonościach myślą.

Tego Wam z całego serca życzę i do rady wszystkim nadal się polecam, Wasza Agata Wszędobylska.



Wiadomości bieżące.



W celu prawidłowego podziału żywności

utworzony na być na całą Rzeszę niemiecką osobny urząd, podlegający jedynie kancelarzowi. Kierownikiem tego urzędu miał być dawniejszy naczelny prezes Wielkiego Księstwa Poznańskiego, p. Waldow, ale w ostatniej chwili zaniechano jego kandydatury. W miejsce sekretarza stanu, Delbrücka, mianowany na zostać sekretarz stanu skarbu, Helfferich.

Nowe podatki

były przedmiotem porad prezesów ministrów i ministrów skarbu poszczególnych państw związkowych. Zgodzono się w końcu na jednorazowy podatek od majątku oraz podatek od zysków wojennych, pozbawienie zaś postanowiono podwyższyć opłaty pocztowe, zaprowadzić stempel od listów frachtowych, podatek od obrotu i od papierasów. Podatki te przyniosą mają 750 milionów mk.

W parlamencie niemieckim

obradowano nad sprawami skarbu i kolei Rzeszy, poczem przystąpiono do obrad nad sprawami pocztowymi. Tutaj skartylisi się posłowie socjalistyczni na naruszenie tajemnicy listowej przez władze wojskowe; ze strony rządowej powołano się jednak na to, że podczas stanu oblężenia otwieranie listów jest uprawnione. Następnie obradowano nad sprawami urzędu spraw wewnętrznych, przyczem mówiono o zatrudnianiu kobiet i robotników młodocianych w przemyśle.

Komisya budżetowa parlamentu

postanowiła zaniechać tymczasowo obrad nad sprawami żywnościowymi, aż zmiany w urzędzie spraw wewnętrznych zostaną przeprowadzone. Skarżono się, że rząd nie uwzględnił rady parlamentarnej dla spraw żywnościowych i wogóle nie przedkłada swych zamysłów parlamentowi.

Wojna.

Na terenie rosyjskim

nie było oprócz walk lotniczych ważniejszych wydarzeń. Zapowiadana na wiosnę walka zaczepna Rosyan jakoś nie nastąpiła, a znany generał Ruskij wyraził się, że wogóle nie nastąpi.

Na pograniczu austriacko-włoskim

przyszło do znaczących walk w południowym Tyrolu, gdzie wojska austriackie przełamały front włoski na przestrzeni między Rovereto a doliną Sugana i to na płaskowzgórzu Vielgereuth, na południe od Rovereto i na południe od Sugana. Austriacy zajęli stanowiska włoskie pod Teragnola, górą Zugua Torta,

grzbiet Armentera, góry Maggio i Maronia, dolinę Leno, Moscheri, Marco i Mori. W walkach tych wpadło około 13 tys. jeńców włoskich w ręce Austriaków, a oprócz tego bogata zdobycz, przeszło 60 dział i więcej jeszcze karabinów maszynowych.

Na zachodnim froncie

odparły wojska niemieckie kilka ataków francuskich na zdobyte stanowiska na wzgórzu 304 i Homme Mort, a zdobyły rowy francuskie pod Haucourt-Esnes i pod Homme Mort. Także i w Argonach miały wojska niemieckie w mniejszych przedsięwzięciach powodzenie.

Stany Zjednoczone Północnej Ameryki

występują coraz energiczniej przeciwko Anglii, która pragnąc odciąć państwa centralne od reszty świata, nie dopuszcza okrętów państw neutralnych do wybrzeży niemieckich, a nawet zabiera paczki i listy, przewożone na statkach tych państw. W Ameryce wytworzyło się znaczne stronnictwo, które żąda od prezydenta Wilsona, aby położył kres gospodarce Anglików na morzu.

W Szwecji

zapanowało niemałe zaniepokojenie z powodu ufortyfikowania wysp alandzkich, zasłaniających zatokę botnicką. W parlamencie szwedzkim oświadczył minister Wallenberg, że Szwecja pragnie zachować neutralność, ale rząd nie może spuszczać z oka niebezpieczeństwa, jakie krajowi zagraża z powodu utwierdzenia wojskowego owych wysp.

Rosya

przeżywa katastrofę, gorszą od klęsk poniesionych na polu walki, a jest nią sprawa byłego ministra wojny, Suchomlinowa, oskarżonego już nie o nadużycie, ale wprost o zdradę kraju. Przy pomocy oddanych sobie podwładnych uszłowników, potrafił Suchomlinow obalić zmienawidzonego wielkiego księcia Mikołaja, narażając go przez opieszałe dostarczanie amunicji na klęskę i pozbawiając dowództwa.

Co wszystko możliwem jest w Rosyi, tego dowodem, że teraz dopiero spostrzeżono, iż generał-gubernatorzy warszawski i lwowski, pozbawieni już dawno swego pola działania, pobierali nadal wysokie pensye i nosili swoje tytuły.

— Walne zebranie Kółek rolniczo-właścicielskich na powiaty krotoszyński i kosiński odbędzie się w niedzielę, dnia 4 czerwca, w Krotoszynie na sali p. Modrzyńskiego, od 5 do 8 godziny po południu. O liczny udział uprasza Wicepatron.

Poradnik prawny.

J. S. z Poznania. Nie masz Pani prawa żądania wsparcia na dzierżawę; wsparcia takiego udzielają gminy, ale nie mają do tego obowiązku. W każdym razie radzimy stawić ośnośny wniosek do magistratu.

J. Witt z Łopienka. Jeśli chodzi o rentę na starość, to nie potrzeba dalszego wklejania znaczków.

M. K. W. Stempel przedawnia się w niniejszym przypadku w 10 latach (§ 27, ustęp 1, zdanie 1 prawa z dnia 30. 6. 1909); musi Pani zatem zapłacić, co żądają władze. — Służymy chętnie radą co do kontraktu; prosimy o bliższe dane.

Nr. 100. Mogą fantować.

M. z Grabonoga. W najbliższych tygodniach wyjdzie prawo, że rentę na starość będzie się pobierało z 65 rokiem życia, a nie dopiero 70; wtenczas może Pani starać się o rentę dla ojca; w przeciwnym razie musiałby ojciec Pani na rentę na starość czekać do skończenia 70 roku życia. — Jeśli ojciec Pani już teraz jest niezdolny do pracy, to można zaraz stawić wniosek o rentę inwalidztwa.

Składki.

Na braci naszych, dotkniętych klęską wojny.

Ku uczczeniu Sienkiewicza na bezdomnych

wpłynęły jeszcze następujące składki: X. Metelski z Konar 82 m. — X. prob. Czarnecki zbiorowa składka z parafii Kopanickiej 60 m. — X. prob. Płoszyński zbiorowa składka z parafii Dembickiej 132,60 m. — Podoficer M. Gebel 3 m. — X. proboszcz L. Górski z Wielichowa 66 m. — Parafia Niepart 160 m. — X. prob. Krolewski z Wielowie 10 m. — X. prob. Król od parafii Grabowskiej i Nowowiejskiej 183 m. — K. Lewandowski od dziewcząt ze Śmiełowa 12 m. i od ludzi z Królstwa 6 m. — X. prob. Zwickert od parafian Corekwickich 3 rata 75 m., od siebie 20 m.

Zebrano ogółem 3139,85 mk.

Z Bytynia za zrzeczenie się święconego: B. Skrzyty, W. Przewoźny, Wal. Przewoźny, J. Dolata, Wł. Likszet, Fr. Makowski, J. Kranso, A. Wawrzyński, M. Mackowiakowa, M. Świergłina i J. Głuszczyka po 5 m. Razem 55 m.

X. prob. Michalski od parafian Siedleckich za odmówione sobie w czasie postu zbytki 1020 m.

Stella K. jako honorarium autorskie za poezye w »Przewodniku« 10 m. G. z Żerkowa 4 m. I. Mrugański z Trachenbergu 7 m.

X. prob. Rybiński z Dłużyny na opiekę nad dziećmi 20 m., od 3 róż panien 18 m., od parafian 73 m. Razem 111 m.

T. Hoffman z Brokcu 2,15 m.

X. dziekan Bembenek od W. Musiała 18,10 m.

Ze Środy: Małoccy 50 m. Gaj z Kijewa 10 m. Z parafii Średzkiej 62 m. I klasa dziewcząt 26 m. Razem 148 m.

X. prob. Płoszyński z Dembicy od Kółka róż. panien w Brzozogaju 7,50 m., ze skarbonki 6,15 m. Wesołowska 4 m. Razem 17,65 m.

X. dziekan Wróblewski z Rososzyce na biedne sieroty w Królestwie Polskiem 50 m.

X. prob. Krótki z Górki Duchownej: Ze skarbonki św. Antoniego 211 m., złożone do rąk 204,50 m. X. X. 184,50 m. Razem 600 m.

G. Ciba z Królewskiejhuty 3 m. Żołnierz M. Królak z pola walki 6 m.

X. Skoracki od N. N. z Orchowa 3 m. F. Dąbrowski z Ossowa 6 m. J. Trzebowska 5 m. Razem 14 m.

X. prob. Meissner od parafian Babimojskich 125 m. Godurkiewicz z Grabowa 19,80 m.

M. Mlicka zebrane w ochronce w Obudnie na teatrzyku 20 m., zebrane przez Rosochewicza 16 m. Razem 36,05 m.

B. Kowalewicz z Brenna 3 m. E. Adamowicz z Leszna 15 m. X. prob. Hertmanowski IX rata od siebie i parafian Chojnickich 150 m.

N. N. z Sulmierzy 25 m. Dobrowolski z Bojanowa 5 m.

X. prob. Schoenborn z parafii Chomińskiej 22 m.

X. J. Chrzan od kilku osób z parafii Koryńskiej 30,25 m.

X. prob. Fischer z Borkwitz od rodzin katolickich 30 m.

A. Szymczak z Rawicza 5 m. X. Jaworski (Niemir) z Kobierna 13,80 m. R. Ullmann z Kobierna 3 m.

X. Szymkowiak z Polskiego Wilkowa 63 m.

X. kapelan W. Sowa z Królewskiejhuty 10 m.

Za pośrednictwem L. Karolewskiego zebrane w kompanii karabinów maszynowych 62 m.

X. Figasiewicz od Kowalskiej ze Szarcza 20 m. Górna ze Stofunia 5 m. I róża niewiast z Pszczewa 10 m. Razem 35 m.

X. prob. L. Górski z Wielichowa od Kółka Śpiwu w Łubnicy 22 m.

W. Groberek składka na zebraniu Różańca św. w Blumenthal 19 m.

J. Ziemowski od Morawików w Krzenowicach 3 rata 17 m.

P. Modrzejewski z Osioroga 30 m. Ze skarbonki n. p. Modrzejewskiego w Ostrogu 3 m. N. N. z Obornik 5 m. Łucya Czechowska z Jeży 20 m. W. Stefaniak z Pniew 12 m.

Parafia Jarocińska 550 m.

X. prob. Podkomorski od I. Polowczyka z Kobyłopolu 5 m., Olszaka ze Sławia 5 m.

St. Jabłeczki z Essen-Ruhr 20 m. W. Scheller z Ostrowa 3 m.

X. kurator Kocurek od parafian z Arnswalde 60 m.

Za pośrednictwem R. Sobańskiego od towarzyszy broni z pola walki 26,70 m.

Żołnierz Szymoniak 5,50 m. Żołnierz K. Czarnecki 4 m. Żołnierz A. Wolny 5 m.

X. kapelan G. Mehler 18 rata z parafii św. Trójcy w Dortmundzie 50 m.

X. prob. Mreń z Karmina od siebie i parafian 150 m.

A. Ziemkowska od ludzi dominikańskich z Sokotowa 85 m.

R. z Oporówka w miejsce święconego 10 m.

X. T. Zieliński od parafian Rozdrażewskich 154,85 m.

X. prob. J. Flach ofiara z parafii Zabartowskiej, zebrana podczas nabożeństw pasyjnych 240 m.

L. Durska od Bractwa różańcowego w Bieck 34,55 m.

Za pośrednictwem J. Ziemowskiego od robotników i robotnic z Bułakowa 4 rata 28 m.

Ogółem złożono wraz z procentem **247,338,30 m.**

Jako dalszą ratę przekazano Bankowi Związku Spółek Zarobkowych do dyspozycji Rady Narodowej **30,000 m.**

Dalsze składki chętnie przyjmujemy. Dalszy ciąg pokwitowań nastąpi.

Na życzenie wyszczególnia się:

X. prob. Niklewicz wysłał do kasy arcybiskupiej składki parafialnej na bezdomnych 625 m.

158,30 m. zebrane z broszurek »Szpitalik św. Józefa« przez pannę Janinę Winiewską z podziękowaniem odebrałam.

Siostra Józefa Prądyńska.



Nasze obrazki.



Roztopy wiosenne w Albanii.

Albania, kraj górzysty na półwyspie Bałkańskim, jest od kilku lat widownią zaburzeń, spisków i rewolucji, a także w obecnej wojnie stał się terenem walk wojsk austriackich ze Serbami i Czarnogórcami. Niebawem odezwie się z pewnością znów szezęk oręża i huk armat — po przerwie zimowej, skoro tylko wyschną drogi i ustąpią roztopy wiosenne, umożliwiające operacje wojenne.

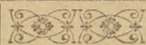
Z życia jeńców mahometańskich w obozie.

Czwórporozumienie, a mianowicie Anglia i Francja, ściągnęło ludzi ze wszystkich stron świata, z kolonii zamorskich Afryki i z Indii dalekich i wcieliło ich do armii swoich. Większa część tych wojsk kolonialnych, to wyznawcy religii mahometańskiej. Setki i tysiące ich można oglądać w obozach dla jeńców w Niemczech. Odrębnym umundurowaniem, wyglądem i obyczajem zwracają na siebie uwagę.

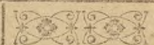
Z bractw i stowarzyszeń.

— Poznań. Katol. Tow. służby żeńskiej pod wezw. Matki Boskiej Różańcowej. Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę, dnia 28 b. m. o g. 5 po poł. O liczny udział prosi X. Patron.

— Poznań. Zwykłe miesięczne zebranie III Zakonu św. Franciszka z Asyżu odbędzie się w niedzielę, dnia 4 czerwca, o g. 1/3 po poł. w kościele Bożego Ciała. Uprasza się o liczny udział.



KALENDARZ.



Niedziela (5-ta po Wielkanocy), 28 maja, Germana b. — Poniedziałek, 29 maja, Teodozj p., Teodora. † — Wtorek, 30 maja, Feliksa p. † — Środa, 31 maja, Petroneli p., Anieli. † — Czwartek, 1 czerwca, Wniebowstąpienie Pańskie. — Piątek, 2 czerwca, Marcelina m., Florentyny. — Sobota, 3 czerwca, Klotyldy. † Krzyżowe dni.

Adorację Najświętszego Sakramentu mają następujące parafie: 28 maja Morkowo i Cerekwica. — 29 maja Osieczna i Gorzyca. — 30 maja Przement i Gościeszyn. — 31 maja Radomicko i Janów. — 1 czerwca Śmigiel i Lubcz. — 2 czerwca Stare Bojanowo i Niestronno. — 3 czerwca Biała i Pałędzie kościelne.



Roztopy wiosenne w Albanii.



Z życia jeńców mahometańskich w obozie.

Dodatek.

Dr. Falgowski Klinika dla Kobiet

Poznań, Rycerska 36

naprzeciw król. biblioteki,

Telefon 2075.

Walne Zebranie

podpisanej Spółki odbędzie się w **wtorek, dnia 6-go czerwca 1916 o godzinie 9-tej przed południem** w lokalu bankowym przy ul. Wilhelmowskiej 82.

Perzedeł obrad:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie biura.
2. Sprawozdanie Zarządu z czynności w r. 1915.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z czynności w r. 1915.
4. Odczytanie i przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
5. Podział zysku.
6. Wybór 5 członków Rady Nadzorczej.
7. Wniosek bez uchwał.

Sprawozdanie kasowe jest od dziś wyłożone w lokalu bankowym.

Wieleń, d. 19. maja 1916.

Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht.

Rada Nadzorcza

Ks. A. Sychalski, prezes.

Die Generalversammlung

der unterzeichneten Genossenschaft findet an **Dienstag, den 6-ten Juni 1916 vormittags 9 Uhr** im Banklokal, Wilhelmstrasse Nr. 82 statt.

Tagessordnung:

1. Eröffnung u. Wahl des Vorsitzenden u. Schriftführers.
2. Jahresbericht pro 1915 des Vorstandes.
3. Jahresbericht pro 1915 des Aufsichtsrates.
4. Vorlesung der Bilanz, Annahme derselben und Entlastung des Vorstandes und Aufsichtsrates.
5. Gewinnverteilung.
6. Wahl von 5 Aufsichtsratsmitgliedern.
7. Anfrage ohne Beschlussfassung.

Der Jahresabschluss liegt von heute ab im Banklokal aus.

Flehe, den 19. Mai 1916.

Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht.

Der Aufsichtsrat

A. Sychalski, Vorsitzender.

Licytacja

na wydzierżawienie

aleji tereśniowych (ca. 12 klm.) i sadu

w majątności Gościeszynskiej (pow. babimojski)

odbędzie się w Gościeszynie, dnia 2-go czerwca 1916 (w piątek) o godzinie 3-oiej po południu. Warunki dzierżawy wyłożone będą w kasie dominialnej. Najbliższa stacja kolejowa Tłoki pod Wolsztynem.

(939)

ZARZĄD.

Mydło!

rzadkie — do prania, w cynowych węborkach (942)

20 funt. włącznie węborka 11,75 M.

Proszę zobowiązać za zaliczką. — Podać dokł. stację kolejową.

Sikora, Orzechowo i. Pos.

Na cześć Zielonych Świątek

polecamy

Nowennę do Ducha św.

z dodatkiem różnych modlitw.

Str. 122. Cena 40 fen., z przes. 50 fen., za zaliczką pocztową 70 fen.

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu, św. Marcin 69.

Ktoby sprzedał (lub wypożyczył) harmonium z pedalem? Of. upr. się do eksp. Przew. Kat. pod nr. 928.

Posiadający książeczkę oszczędności z podpisanego Banku

Nr. 135

winien się zgłosić do podpisanego Banku z książeczką do 15. czerwca r. b., w przeciwnym razie traci książeczkę swą ważność, a pieniądze zostaną wypłacone bez książeczki. (924)

Bank Ludowy
Eingetr. Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht
w Chwałkowie.

Zdrowie jest majątkiem!

Ziółkowa herbata

z boru turyngskiego najlepszy medycynalny środek domowy.

Herbata na reumatyzm, nerwy, przeczyszczenie krwi, dolegliwości pęcherza. Herbata płuca, na dolegliwości nerkowe, na odtłuszczenie, bezsenność, wyrzuty skórne i upiększenie skóry. W paczkach po 1 mk., 5 paczek 4,50 mk. Prawdziwe tylko ze św. Kilianem.

R. Wojtkiewicz,

Drogeria Teatralna, Poznań, ul. Pawła 2. Telefon 1135.

Wysyłki tylko za zaliczką poczt.

Siwym włosom

BEZWIEDZĄC pod gwarancją
Leczenie koloru

Axela - Regenerator - włosów
butelka 2,00 mk.

Tylko prawdziwe z nazwą „Axela”. (1016)

J. Gadebusch,

Poznań, Posen O. L. (Oddz. D.)
ulica Nowa 7/8.

Licytacja łak!

Tegoroczne sprzedaże traw (ca. 5000 mg.) na łąkach

majątności Gościeszynskiej

odbywać się będą w następujących terminach licytacyjnych:

1) w Stradyniu, w sobotę, dnia 3. czerwca 1916

2) w Dąbrowie, w środę, dnia 7. czerwca 1916

(na Bielawkach)

3) w Bloku, w sobotę, dnia 10. czerwca 1916

(na Bielawach oraz bory kanałów, gacie itd.)

Początek każdorazowej licytacji o godz. 9. rano.

Zbirowisko przy poszczególnych mostach kanału północnego w Stradyniu, w Dąbrowie odnośnie w Bloku. — Warunki licytacji ogłoszone będą w terminie. — Dalsze terminy licytacyjne odbywać się będą co środę i sobotę. — Kto nie ureguluje przed licytacją zaległych dzierżaw, nie ma prawa licytować. (938)

Zarząd leśny w Dąbrowie.

Posiadłości ziemskie

Banku ludowego w Toruniu:

Rosenau, powiat Mogileński, strona 20,

Pustachowo, pow. Gnieźnieński, str. 59,

są z wolnej ręki korzystnie do sprzedania.

Zawiadowca konkursu

(885)

Adwokat Stenzel — Toruń.



We wtorek, dnia 30. maja r. b.

w południe o godz. 12.

odbędzie się

w Modrzu

powiat Poznańsko-zachodni

AUKCYA

50 trzechletnich źrebaków i kilku starszych koni.

Połączenie kolejowe z Poznania do stacji kolej. Strzykowo o godz. 10³⁰ przed południem.

(930)

Zarząd. Dom. w Modrzu.

Walne Zebranie

nijęj podpisanej Spółki odbędzie się we **wtorek, dnia 13-go czerwca o godz. 4-tej po południu** w lokalu Spółki w **Miejskiej Górce**. (946)

Porządek obrad:

1. Przedłożenie sprawozdania za rok 1915.
2. Sprawozdanie z ostatniej rewizji patronackiej.
3. Przyjęcie bilansu, uchwała podziału strat, udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania.
4. Zmiana w statutach § 22 i 4.
5. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej.
6. Uchwała wynikająca z § 49 prawa spółkowego z dnia 1. V. 1889.
7. Wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie kasowe za rok 1915 wyłożone będzie od jutra w lokalu banku.

Miejska Górka, dnia 21. maja 1916.

„Gleba“

Eing. Genossensch. m. beschr. Haftung.

Rada Nadzorcza.

Ks. Gonczewicz, prezes.

Die Generalversammlung

der unterzeichneten Genossenschaft findet am **Dienstag, den 13-ten Juni 1916 um 4 Uhr nachmittags** im Lokal der Genossenschaft in **Görchen** statt.

Tagesordnung:

1. Vorlegung des Kassenberichtes für das Jahr 1915.
2. Bericht über die letzte Patronats-Revision.
3. Annahme der Bilanz, Beschlussfassung über Verlustverteilung, Derchargeerteilung dem Vorstände und dem Aufsichtsrat.
4. Aenderung der § 22 und 4 in den Statuten.
5. Wahl von 3 Aufsichtsratsmitgliedern.
6. Beschlussfassung betr. § 49 des Genossensch. f. g. setzes vom 1. Mai 1889.
7. Anträge ohne Beschlussfassung.

Der Jahresbericht pro 1915 liegt im Geschäftslokale zur Einsicht aus.

Görchen, den 21-ten Mai 1916.

„Gleba“

Eing. Genossensch. m. beschr. Haftung.

Der Aufsichtsrat.

Ks. Gonczewicz, Vorsitzender.

Związek mszalny

przy kościele **XX. Misyonarzy** w Krakowie w Nowej Wsi. Karta wpisowa 1 mk. lub obraz 2 mk. (842)

Adres: **XX. Misyonarze** Kraków, Nowa Wieś.

=====

== Piegi == zółte plamy

opaleniznę itd. usuwa pod gwarancją **Axela-krem** 1/2 st. 1,60 M. 1/1 st. 1,90 M., **Axela-mydło** 1 kaw. 1,50 M. 3 kaw. 4,25 M. (36)

J. Gadebusch

Poznań — Posen O. 1. (Odaz. D.) ul. Nowa 7/8.

=====

Do zboża śrut. i mielenia na mąkę **mtynki** po M. 30,00 i 37,50. z kotem po M. 49,00 i 67,50 za sztukę.

Drób tuczy się najlep. mąką z kości.

Mtynki do mienienia kości od M. 31,50 za sztukę.

Kotły cynkowane w miejsce koprowych dostarcza

Ziętkiewicz & Mińckiewicz Poznań (Posen. Neuost. 7/8).

Jedyny polski skład artykułów dowoicyjnych

Władysława Czarneckiego w **Więcborku**

poleca: **obrazy, figury, krzyże i t. d. oraz książki do nabożeństwa i wszelkie wyroby z papieru**, w wielkim wyborze, po cenach umiarkowanych przy skorej usłudze. (921)

=====

Sad i aleje wiśniowe

do wydzierżawienia.

Okolo 900 drzew wiśniowych, kilkadziesiąt drzew śliwkowych i obszerny sad, składający się z jabłoni, grusz i czereśni, jest natychmiast do wydzierżawienia. — Zgłoszenia przyjmuje (929)

Dominium Orzeszkowo per Kwiltzsch,

Kreis Birnbaum.

Aleje owocowe

oraz **sady** (922)

wydzierżawi z wolnej ręki

Zarząd Majętności Witostaw

powiat Wyrzyski.



Prosimy obejrzeć nasze okna wystawne i porównać nasze ceny.

Przy zakupie potówki udzielamy każdemu **5% upustu.**

Poznań, Stary Rynek 8

parter i I-sze piętro,

obok figury św. Jana

— Telefon 2996. —

Największy specjalny magazyn odzieży

męskiej, dla młodzieży i dla chłopców, gotowej i na miarę.

Największy konsument na Wschodzie w płaszczach gumowych „Continental“.

Bezustannie

słyszmy zdanie:



„Czy jest możliwem, ażebyście Państwo tak dobry, modny i elegancki towar w tych ciężkich czasach mogli sprzedać po tak niskich cenach

?

To zdanie

tem więcej pobudza nas właśnie teraz do jeszcze korzystniejszego obsłużenia naszej Szan. Klienteli i przekonanie jej, że się u nas rzeczywiście **kupuje korzystnie!!**

Ubrania do Komunii św. po cenach nader przystępnych **Mundury** wojskowe **Ubrania** sportowe **Płaszcz** gumowe **Odzież** elegancko wykończona na miarę.

100 mk. nagrody
otrzyma ten, kto w stanie jest zrobić lepsze kosy od moich!

Kto nie wierzy, niechaj czyta!

Do naszej wioski przysłano 12 kós, wszystkie okazały się dobre. **Badura, Brody.**
Nadesłane 4 kosy są bardzo dobre i proszę uprzejmie o dalsze 4. **Poleziński, Sitno.**
Kosa przesłana do dominium okazała się dobrą i proszę o nadesłanie jeszcze jednej.

Frankowski, Skopanowo.
Doneszę Panu o Pańskiej konkurencyi, która przysłała kosy do naszej wioski. Kosy okazały się jak piugi, odesłali z powrotem i dostali kosy z Pańską firmą, które tną jak brzy wy, zatem Pana kosy w górę, a konkurencyę w dół. **Sękowski, przedownik, Radajewo p. Poznaniem.**
moje są już od kilku lat **jako najlepsze uznane**, dobry kośnik, gdy do-
brze naklepie, tuż za jednym nastrzeniem do 500 krosów, jest przytem lekka
jak piórko. Gdy nie siecze, dam za darmo inną nową kosę, nie ma zatem ryzyka.

Kosy

Cena moich kós — 2 lata gwarancyi							Cena moich kós Extra-Prima, 3 lata gwarancyi								
Długość w centymetrach							Długość w centymetrach								
85	90	95	100	110	115	120	125-130	85	90	95	100	110	115	120	125-130
4,75	5,00	5,50	6,00	6,50	7,00	7,50	8,00 M.	6,00	6,50	7,25	8,00	8,50	9,00	9,50	9,75 M.
Kto zamówi 12 naraz, otrzyma 1 trzynastą darmo; kto zamówi 4 naraz, otrzyma portę darmo.															
Stosowne młotki 80 fen., babki 80 fen., bańki 50 fen., pierścienie z 1 śrubą 25 fen., z 2 śrubami 50 fen., osetki 10, 20, 30, 40 fen. — Wysyłka tylko za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy lub za zaliczką. Proszę o podanie dokładnego i wyraźnego swego adresu.															
Do mnie adres jest: A. W. Leśniewski, Pleszew (Pleschen).															

Na miesiąc Czerwiec!

Najśw. Serce Pana naszego Jezusa Chrystusa

czyli rozmyślania na miesiąc Serca Jezusowego oraz na pierwszy plątek każdego miesiąca i dwanaście rozmyślań na Godzinę świętą

zebrane z pism **św. Alfonsa Liguorego** z przykładami przez **O. Saint-Omera**, Redemptorzystę
podług 86 francuskiego wydania, opatrzone poleceniem kilku biskupów francuskich.
2 tomy, Str. 190 i 177. Każdy tom po 1 marce, z przes. 1,10 mk.
Za zaliczką 20 fen. więcej.

Doktor i apostoł Serca Jezusowego, **św. Alfons**, pozostawił liczne pisma, zdolne rozpalić dusze świętym ogniem, który sam Pan Jezus przyniósł na świat.

Wszystkie jego dzieła ascetyczne pełne są uwag i rozmyślań o Boskiem Sercu, nie wyczerpany jest zwłaszcza, gdy mówi o Jego boleściach i wielkiej ku ludziom miłości.

Nie zatem łatwiejszego, jak utworzenie osobnych rozmyślań o Najśw. Sercu Jezusowem z wyjątków, wyjętych z pism **św. Alfonsa**.

Dodane są tylko przykłady, postanowienia i dwa wstępne rozmyślania a wszystko inne zaczerpnięte jest z pism **św. Alfonsa**, o którym Kościół **św. wyznał**, że został powołany przez Boga w ostatnich czasach dla wzbudzenia na nowo pobożności w sercach ludzkich.

Nie dziw zatem, że w języku francuskim dotąd wyszło aż 86 wydań tych właśnie rozmyślań i ukazanie się ich w języku polskim przyczyni się do rozszerzenia tego wzniosłego nabożeństwa, zwłaszcza że cena przystępna.

Oprócz tego polecamy:

Nowenna do Najświętszego Serca Jezusowego

Cena 15 fen., z przes. 18 fen., za zaliczką 20 fen. więcej.

Modlitwa do Najśw. Serca Jezusa o rozszerzenie zwyczaju częstej Komunii św.

Cena 3 egzempl. 5 fen., z przes. 8 fen., 100 egzempl. 1 mk., z przesyłką 1,10 mk., za zaliczką 20 fen. więcej.

Litania o św. Sercu Jezusa.

Cena 3 egz. 5 fen., z przesyłką 8 fen., 100 egz. 1 mk., z przesyłką 1,10 mk., za zaliczką 20 fen. więcej.

Oflarowanie i poświęcenie siebie Najświętszemu i Najśłodszemu Sercu P. Jezusa.

Cena 3 egz. 5 f., z przes. 8 f., 100 egz. 1 m., przes. 1,10 m., za zaliczką 20 fen. więcej.
Odwrotnie wysyła

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha

w Poznaniu, ulica św. Marcina nr. 69.

Co żołnierz wiedzieć powinien o żalu doskonałym?

Na kartce czterostonnej napisane, co każdy żołnierz wiedzieć powinien o żalu doskonałym i podane kilka modlitewek do wzbudzenia żalu doskonałego.

Kartkę tę wygodnie założyć można w liście.

Cena 3 egzemplarzy 10 fen. — z przesyłką 13 fen., 100 egzemplarzy 3,00 mk.

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha
w Poznaniu, ulica św. Marcina 69.

Klinika dla kobiet

Poznań, ul. św. Marcina 9/10, obok kościoła.

Dr. Antoni Szac

dawn. pierwszy asyst. przy zakładzie naukowym dla akuserek i klinice chorób kobiecych w Brunświku, (tajny radca Prof. Ehlers i Prof. Krukenberg) i były asyst. Prof. Strassmann w Berlinie. Tel. 2604.

Należące do Majętności Nieżyjących

oleje i sady owocowe

(czereśnie, wiśnie, jabłka, gruszki i śliwki)
wydzierżawione będą w biurze dominialnem dnia 29-go maja r. b. o godz. 2-giej po południu najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą. (892)

Administracja Dóbr Nieżyjących,

powiat Wyrzyski (Wirsitz), stacya kolejowa Weissenhühe.

Składajcie oszczędności

w następujących Spółkach związkowych:

Droszew, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Droszenau per Kotowiecko.

Gniezno, Kasa Pożyczkowa w Gnieźnie E. G. m. b. H. Gnesen.

Jarocin, Kasa Pożyczkowa i Oszczędności w Jarocinie E. G. m. u. H. Jarotschin.

Jutrosin, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Jutroschin.

Kościan, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Kosten (Bz. Posen).

Koźmin, Towarzystwo Pożyczkowe w Koźminie E. G. m. u. H. Kaschmin.

Lubasz, Bank Lud. E. G. m. u. H. Lubasch. (Kr. Czarnikau).

Lobżenica, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Lobsens.

Mehy, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Emehen.

Ostrów, Kasa Pożyczkowa E. G. m. u. H. Ostrowo i Pos.

Pogorzela, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Pogorzela.

Poznań, Kasa Wzajemnej Pomocy E. G. m. u. H. in Posen.

Raszków, Bank Ludowy Raszków E. G. m. u. H. Raschkow.

Siemianice, Bank Ludowy E. G. m. b. H. Siemianice.

Trzemeszno, Kasa Pożyczkowa E. G. m. u. H. Tremessen.

Ujście, Volksbank zu Usch, E. G. m. u. H. Usch.

Witkowo, Bank Ludowy w Witkowie E. G. m. u. H.

Kupujemy wosk, wazę

oraz wszelkie odpadki od świec

i płacimy wysokie ceny.

Krotoszyńska Fabryka wyrobów woskowych

E. G. m. b. H.

(865)

w Krotoszynie.

Baczność!

Poszukuje się we wszystkich miejscowościach **Prus Zachodnich** oraz **Górnośląska** mężów zaufania, mogących objąć

agenturę ilustrowanego pisma tygodniowego. Bardzo korzystny dochód poboczny dla wszystkich, zwłaszcza dla właścicieli składów papieru, składów towarów kolonialnych lub t. p. interesów. — Piśmienne oferty pod literą **P. 1000** przesyłać należy ekspedyce „Przewodnika Katolickiego”.

Sprzedaż drzewa.

Drzewo opałowe: szczepy, pieńki, kupki sprzedawane będzie w lesie proboszcz. w Modrzu w środę, dnia 31-go maja r. b. o godzinie 9-tej rano.
ZARZĄD LEŚNY.
Szostak.

Wydzierżawienie przez licytację łaki i roli z perkami oraz 3 stodoł, dalej **sprzedaż** rozmaitych narzędzi gospodarskich odbędzie się w Gostyniu, w domu moim przy rynku w piątek, 16. czerwca r. b. o godz. 12. w południe.
Eleonora Hejnowicz.

Do Berlina do czysto-polskiego domu potrzebna od 1-go lipca **dziewczyna** do wszystkiego z samodzielnym gotowaniem. — Świadectwa i pod. pensji proszę nadesłać.
Kazimiera Tilgner Berlin, Paulstr. 8.

Potrzebna zaraz albo od 1-go lipca b. r. **pokojówka** dobrze polecona, z prasowaniem; również (926) **kowal żonaty** na dobrą pensję i deputat. — Zgłoszenia przyjmuje **Parczewski** belno per Laskowicz Westpr.

Wiele ?? pieniędzy zarobi każdy  **gdy będzie posiadał mój cennik**

na zegarki, łańcuszki, pierścionki, stemple, drukarnie, lampki, portmonetki, noże, kosy, brzytwy, szpilki, płyty, gramofony, sławne Allegro harmoniki, flety, skrzypce, klarnety oraz książki do nabożeństwa i powieściowe.

Liczne zamówienia i podziękowania świadczą o taniej i rzetelnej sprzedaży. Proszę napisać Panu zaraz do mnie swój adres, a chętnie każdemu ten cennik darmo i franko nadesłać.

Adres: **M. Dłnecki** Poznań — Posen St. Martinstrasse Nr. 58.

Od 1-go lipca potrzebna **dziewczyna wiejska** do mleczarni i do pomocy pokojówce. **Kretków per Żerków.**

Poszukuję (923) **panny-służącej** z dobrem szcieniem, praniem i prasowaniem.
J. Chelwicka Wątycz p. Briesen (Pr. Zach.)

Prawnie zastrzeżony Bajeczny aparat do prania pod nazwą **„So-Wasch“** (Tak pierz) Kolosalna oszczędność mydła i czasu. Do nabycia tylko w składzie maszyn do szycia **„Warta“** Poznań, ul. Szeroka 25. Cena 8,50, później 10,00

Od lipca potrzebna: **elewka** do gospodarstwa kobiecego i ogrodu, i starsza wykwalifikowana (934) **panna-służąca.** Dom. Kosmowo p. Żydowa, Kr. Witkowo.

Od 1. czerwca potrzebne **dziewczę** z cokolwiek szcieniem, na wieś do trzech dziewczątek i do pomocy służącej. Zgł. pod adr: **W. Raczyńska, Neu-Ohlen per Pitschen O-S.** (915)

bekarz praktyczny w powiatowym mieście szuka **służącej** do wszystkiego, umiejacej cokolwiek gotować, od 1. lipca r. b. Zgłoszenia do eksped. Przew. Katol. pod nr. 870.

Dom. Rzadkowo p. Erpel poszukuje zaraz lub od 1. 7. **żonat. ogrodnika** który jest myśliwym, **kowala-maszynistę żon. kilku fernali** na stół lub żon. na deputat, **gorzelnika** żon. lub kawalera. (882)

Młoda panienka poszuk. posady do wszelkiej pracy dom. do dworu lub do księdza. Zgłosz. do eksped. Przew. pod nr. 914.

Szkudły

do krycia dachów, ręcznej fabrykacji, wysyła każdą ilość **Iż. Wolniewicz** Interes pokrywania dachów **Kostrzyn — Kosteckich.** — Telefon 36. —

Poszukuję kupna (911) **gospodarstwa 20-25 mg.** z inwent. lub **dzierżawy** do 30 mg. Zgł. przyjm. **Soltysiak, Grembow, poczta Koschmin.**

Szukam **dzierżawy gościńca** wraz z paru morgami roli przy Poznaniu, lub **gospodarstwa** od 40—60 mg. Oferty do eksp. Przew. pod nr. 917.

100 drenarzy

potrzeba do budowy rowów, rurociągów i drenów w majątności **Szarlej,** powiat Inowrocław. Stacja kolei **Inowrocław lub Montwy.**

Robota i płaca dobra. Pomieszkowanie, opał wolne. Przy sześciotygodniowym pobycie w pracy koszty podróży się powraca. Zgłoszenia przyjmuje od 29-go maja w **Szarleju szachtmistrz** firmy

Wandrey & Comp. **Franciszek Wachowiak.**

Szukamy zaraz (873) **10—12 silnych robotników**

przy wysokim zarobku, na trwałe zatrudnienie i całkowite utrzymanie. — Kantyna w miejscu. Zgłosz. pod adr. **Barmer Ziegel- u. Kalkwerk Hottenstein b. Barmen.**

Potrzebni zaraz lub od lipca **montorzy i maszyniści** do pługów parowych. **W. Kubacki** Kostrzyn — Kosteckich i. P.

Czeladników cieślarskich przyjmie zaraz **Fr. Polaszek, budowniczy, Gostyń.** (932)

Syn uczciw. rodzic., posiad. dobre świad. szkolne, poszuk. miejsca, gdzieby się mógł za pisarza lub też książkowego wyuczyć. Najchętn. tam, gdzieby mógł stałe przebywać, z wolną stancją i wiktą. Łask. zgłosz. upr. do eksp. Przew. pod nr. 878.

Dentystka

biegła w swym zawodzie, przed Szan. Czytelnik. o wskazanie miejsca, gdzieby mogła mieć dobre powodzenie. — Oferty uprasza się przesyłać do eksp. Przew. Kat. pod nr. 877.

Organista

o ile możliwości rzemieślnik, może się zgłosić na posadę w Gostycynie, Kr. Ostrowa.

Potrzebna na wieś zaraz

miejska pokojowa z usługą i dobrem prasowaniem męskiej bielizny. Zgłoszenia z rekomendacjami do eksp. Przew. pod nr. 940.

Lepsza pokojowa,

znająca pranie, prasowanie, szycie i czesanie, szuka stósowa. miejsca na wsi od 1. czerwca lub lipca r. b. Łask. zgłosz. upr. pod nr. 912 do eksp. Przew.

Osoba

w średn. wieku, sumienna i pracowita, umiej. dobrze gotować, pragnie przyjąć miejsce jako samodzielną od 1. 7. 16, najchętniej do księdza. Łask. zgłoszenia przyjm. **Janke, Poznań, ul. Wodna 1, II. wchód.**

Młody pomocnik ogrodnicy

poszukuje od 1. lipca lub później stósowa. miejsca w ogrodzie pałac. Oferty upr. się pod nr. 920 do eksped. Przew. Katol.

Poszukuje się kupna **małego domu** ewent. z ogródkiem w najbliższej okolicy Poznania. Of. pod nr. 936 upr. do eksp. Przew.

UCZNIA

zaraz lub później potrzebuje cukiernia i piekarnia (894) **T. Podlewskiego, Znamyś, Santemischel p. Schroda.**

Może się zgłosić **uczeń do piekarni.** Ulica Półwiejska 16 — u p. Górskiego. —

Ucznia przyjm. każdego czasu **Stanisław Reiter,** si. alarz. — **Krotoszyn.**

Dwóch uczniów

chęcią się wyuczyć dobrze zawodu blacharskiego, przyjmie szad. czasu **J. Grzechowiak,** egz. m. blacharski, Witkowo.

Panna poszukuje miejsca we dworze jako

ELEWKA

zaraz albo od 1. lipca. Łask. zgł. do eksp. Przew. pod 892.

Oustronnie sobie uczynione obelgi cofamy niniejszem. **Zuzanna Michalska, Ostrobróg. Sudowska, Ostrobróg.**